28/7 1950

ROK XI.
Nr.45o / 451
Sztokholm, dnia 28 lipca 1950.

Na prawach rękopisu.

- -

WIADOMOŚCI POLSKIE

Niezależny tygodnik informacyjny



---

## CZY WOJNA?

Wydarzenia na Korei stały się sygnałem ostrzegawczym dla świata. W ciągu kilku tygodni przekonano się dowodnie, że nietylko Europa, ale i Ameryka, wbrew propagandzie, nie jest przygotowana do odparcia napaści bolszewickiej nawet na tak małą skalę jak w tym wysuniętym posterunku azjatyckim. Że nie jest wogóle przygotowana na żadną wojnę.

Odległość frontów, trudności transportów znał sztab amerykański i przedtem. Brakło poprostu planu i gotowości bojowej. Narody Zjednoczone dały akcji swą firmę i to jest osiągnięcie pozytywne; z drugiej jednak strony członkowie ONZ widząc nieprzygotowanie Ameryki unikają wysłania swych wojsk. Jest to lekcja potwierdzająca raz jeszcze iż ONZ miałaby znaczenie dopiero wtedy, gdyby rozporządzała własną armją.

Ameryka przekonała się na własnej skórze, że sama nie będzie zdolna wypełnić roli policjanta ONZ i wyciągnęła stąd wniosek, że reszta świata z Niemcami włącznie musi zostać jaknajszybciej uzbrojona. W tej chwili bowiem Anglja mogłaby wysłać najwyżej 2 dywizje, Francja zdolna jest postawić na stopie bojowej najwyżej cztery i na tym koniec.

Gdyby Rosja miała w planach rozpoczęcie równocześnie kilku drobnych wojenek na różnych krańcach swego imperium, na wzór koreańskiej i gdyby Ameryka miała posyłać wszędzie po parę dywizji, - ogołociłaby się z wojsk, rozproszyła swe siły i wystawiła sama na uderzenie.

- I to była dalsza lekcja dla Ameryki. W Waszyngtonie zorjentowano się, że na jeszcze jedną taką Koreę, gdziekolwiek, w Azji czy w Europie, odpowiedzieć trzeba już będzie bombą atomową rzuconą na Moskwę, stawiając się zresztą w niedogodnej pozycji napastnika. Zapewne też taką ewentualność miał na myśli Churchil gdy stanowczo ostrzegł świat, podobnie jak to uczynił w 1939, że wojna może wybuchnąć w każdej chwili.

Dla jakiejkolwiek oceny sytuacji trzeba jednak przedewszystkim odpowiedzieć na trudne pytanie jaki cel miała Rosja wywołując konflikt koreański?

Jeśli przypuścić, że sztab sowiecki był dokładnie poinformowany o całkowitym nieprzygotowaniu USA, to mogło chodzić poprostu tylko

---

[illegible]

[illegible]

## [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

## PRZGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH.

Wojna na Korei jest pierwszą w historji toczoną pod znakiem organizacji międzynarodowej służącej utrzymaniu pokoju.

Ten pozorny paradoks zgodny jest jednak z założeniami ONZ, według których państwa do niej należące zobowiązane są udzielić pomocy każdemu członkowi, który zostanie zbrojnie zaatakowany. Prócz Sowietów i ich satelitów wszystkie państwa uznały obowiązek obrony Korei i dziś wojska Mac Arthura idą do walki pod błękitnym sztandarem ONZ.

Sztandar teń, to narazie tylko symbol, ale ten symbol ma głęboką wymowę w czasach, gdy przyzwyczajono nas do bezkarności silnych i osamotnienia słabych.

W blokadzie Korei bierze udział, prócz 7-ej floty amerykańskiej także flota angielska, a sekretarz ONZ zwrócił się do narodów o wysłanie sił lądowych. Mogą tu wchodzić zapewne w grę tylko wojska z obszaru azjatyckiego, lub australijskiego, gdyż żadne z państw europejskich nie jest w stanie osłabiać nielicznych swych sił na kontynencie. Wielka Brytanja zdecydowała się jednak wysłać piechotę i artylerję, choć bliżej nie określono siły tych wojsk. Moralne znaczenie tego kroku jest duże, tymbardziej, że Anglja usiłowała niedawno odegrać rolę mediatora między oficjalną stroną wojującą - Ameryką i nieoficjalnym napastnikiem - Sowietami. Ogółem bezpośredniej pomocy wojskowej udziela 7 państw.

Wszystkie te czynniki, rządowe, czy społeczne, które zwracają się do Sowietów o "interwencję" w Korei Północnej celem skłonienia jej do zaprzestanie walki, popełniają ciężki, jeśli nawet z dobrej woli zrodzony błąd - brania udziału w wyjątkowo obrzydliwej komedji, w którą nikt nie nie wierzy: iż napastnikiem jest rzekomo Płn. Korea, a nie Sowiety.

W ten sposób dają Sowietom doskonały atut do ręki: mogą one wzniecać pożary na całym świecie cudzymi rękami nie występując jawnie.

Metoda sowiecka może uczynić z każdego niemal punktu na kuli ziemskiej punkt zapalny i coraz mniej mówi się już o tym, czy Europa Zach. zdoła się obronić przed lawiną rosyjską, a coraz częściej, - czy Niemcy Zachodnie opanowane zostaną przez atak Niemiec Wsch., Polski i Czechosłowacji, Grecja i Jugosławja - przez satelitów bałkańskich, i co się stanie, gdy komunistyczne Chiny ruszą na południe.

## Sukcesy komunistów na Korei.

W ciągu miesiąca, który upłynął od rozpoczęcia starannie uplanowanej i przygotowanej ofenzywy na Płd. Koreę wojska komunistyczne opanowały 3/4 kraju. Cofające się, często w panice wojska połd. Koreańskie i nieliczne amerykańskie poniosły szereg klęsk, tracąc jeńców i materjał wojenny.

Atak prowadzony był według strategicznie wyraźnego planu, który podzielić można na cztery fazy. Piąta decydująca faza rozpoczęła się obecnie. Może ona potrwać znacznie dłużej niż poprzednie i obydwie strony gromadzą maximum sił do kulminacyjnej rozgrywki.

Pierwsza faza obejmowała zaskakujące przekroczenie granicy i atak na stolicę Seul o 60 klm. na południe od niej. Cofającym się wojskom płd Koreańskim niesie pomoc lotnictwo amerykańskie, jednak złe warunki atmosferyczne i brak współdziałania z wojskami lądowymi osłabiają jej skuteczność. Seul pada po 4 dniach.

Druga faza to walki nad rzeką Han. Lotnictwo amerykańskie nie ma już do rozporządzenia dobrych lotnisk które wpadły w ręce komunistów zaś rozmokłe lotniska polowe nie mogą służyć jako bazy i trzeba operować z baz w Japonji. W 6 dni po Seulu pada Suwon.

W trzeciej fazie rozgrywają się najważniejsze wypadki w zachodniej części Korei. Komuniści rozporządzają wielką ilością broni pancernej i artylerji i posuwają się dalej na południe. Wysiłki amerykańskie zatrzymania ofenzywy nad rzeką Kum zawodzą, napastnicy forsują przejście i rozpoczynają się krwawe walki o Taejon tymczasową stolicę Płd. Korei. Poprzednio już zdążył opuścić miasto rząd przenosząc się dalej na południe.

W czwartej fazie główna linja obrony wojsk amerykańskich przebiega wzgórzami o kilkadziesiąt kilometrów na płd. wschód od Taejonu. Komunistyczne siły pancerne rozpoczynają atak w celu wypchnięcia amerykanów z ich stanowisk i otworzenia drogi do Taegu. Jednocześnie napastnicy usiłują wydłużonym klinem pancernym odciąć południowo zachodni cypel Korei. Manewr ten odciąłby część wojsk amerykańskich od głównej bazy w Fusan. Mac Arthurowi udało się w ostatniej niemal chwili wysadzić nowe oddziały na ląd i przeciąć klin komunistyczny.

Fusan wielki port na południu Korei jest bazą,gdzie ląduje przeważająca część przybywających wojsk i gdzie wyładowuje się materjał wojenny.Znajduje się tam również jedyne dostępne lotnisko betonowe nadające się dla ciężkich samolotów transportowych.Przygotowania amerykańskie wskazują,że właśnie w tym płd.wschodnim zakątku Korei powstanie przyczółek broniony do ostatka,a przewidziany również jako obszar ,z którego ruszy przyszła kontrofenzywa Mac Arthura.Łańcuch górski sięgający wysokości 2000 mt.powinien ułatwić obronę od zachodu.Walka o utrzymanie obszaru Fusan i przejście stamtąd do przeciwnatarcia,to właśnie piąta faza wojny koreańskiej,faza rozstrzygająca o całej wojnie.

## Błędy,skutki i ciąg dalszy.

Czem należy tłomaczyć taki rozwój wypadków,zniszczenie armji płd. koreańskiej i cofanie się amerykanów przez szereg tygodni?

I.Nie ulega wątpliwości,że rząd amerykański był poinformowany o przygotowaniach zbrojnych na północy.Ale Waszyngton chciał za wszelką cenę uniknąć każdego kroku,który mógłby być określony jako "prowokacja".Obawa ta okazała się kosztowna w skutkach.Co gorsze wiele czołowych osobistości w Ameryce /jak wszędzie na Zachodzie/słabo się orientuje w komunistycznych metodach.

II.Wydaje się,że ze strony amerykańskiej nie doceniono początkowo poziomu uzbrojenia armji północnej,a także fanatyzmu i entuzjazmu żołnierzy - chłopów płn.-koreańskich niedawno obdzielonych przez komunistów ziemią z reformy rolnej.Tymczasem w części południowej amerykanie pozostawili półniewolnicze stosunki feodalne.

Sprzęt pancerny sowiecki okazał się lepszy,szybszy i odporniejszy, niż czołgi,którymi Ameryka rozporządzała dotąd na Dalekim Wschodzie. Armja północna liczy ponad 150 tys.ludzi dobrze wyćwiczonych,to też stosunek sił w pierwszym okresie wynosił 1:23 ,a w tej chwili jeszcze przedstawia się 1:5 .

III.Ten stosunek sił stanowi sam w sobie odpowiedź na pytanie,czy amerykanie biją się gorzej od płn.Koreańczyków.Amerykanie rzucani do walki bataljon po bataljonie w miarę lądowania mieli za zadanie nie iść naprzód,lecz opóźniać napór wroga do czasu stężenia oporu.

Również nie należy oceniać pesymistycznie skuteczności amerykańskiego łotnictwa - mowa o pierwszych tygodniach wojny,- zanim nie weźmie się pod uwagę specyficznych warunków:Braku obiektów przemysłowych,konieczności bombardowania kolumn nieprzyjacielskich nieodpowiednimi w tym wypadku B-29,itp.Oblicza się,że około połowy sierpnia znajdą się na Korei zapasy w ludziach i materjale wastarczające by sytuacja uległa zmianie decydującej.

## Niespodzianka sowiecka.

Dużą sensację wywołała wiadomość,że Sowiety po 29 tygodniach bojkotowania ONZ zdecydowały się wziąć udział w sesji Rady Bezpieczeństwa rozpoczynającej się 1 sierpnia.przyczem przewodniczyć będzie zgodnie z ustaloną dawniej kolejnością delegat sowiecki Malik.

W kołach politycznych przypuszczają ,że Rosja chce wykorzystać doskonałą okazję,by wykazać swe "umiłowanie pokoju",i w momencie gdy amerykanie są na Korei pobici zaproponować pośrednictwo w zawieszeniu broni.

W każdym razie w Waszyngtonie przeważa opinja,iż jeśli nawet Rosja tym razem zdecyduje się odwlec konflikt na rok,czy dwa,to właściwie trzecia wojna światowa już się rozpoczęła.

## Powrót Leopolda do Belgji.

Korzystając z paru głosów większości w parlamencie król Leopold powrócił w ubiegłą sobotę do kraju, mimo wyraźnego oporu połowy niemal narodu,mimo groźby pogłębienia różnic walońsko flamandzkich i żądania abdykacji przez socjalistów i liberałów.

W odpowiedzi na powrót króla socjaliści rozpoczęli strajki i akcje sabotażowe.W całej wallońskiej części kraju,gdzie zgrupowany jest przemysł w Liege i Charleroi strajk stał się powszechny obejmując ponad 450 tys.ludzi.Załogi opuściły kopalnie nie pozostawiając nawet obsady przy pompach,co grozi zatopieniem kopalni.Przewodniczący socjalistów b.premjer Spaak oświadczył w parlamencie,że jeśli król nie podpisze abdykacji Belgji grozi rewolucja .

M.

## POKÓJ I WOLNOŚĆ SĄ NIEROZDZIELNE

### Kongres intelektualistów w Berlinie

W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca odbył się w Berlinie(zachodnim) Kongres, który stał się największą i najsilniejszą w ostatnich latach manifestacją w obronie ideałów wolności, Kongres Obrony Kultury.

Zjechało nań z trzech kontynentów tylko 150 osób, ale każdy z tych ludzi nosi nazwisko znane milionom. Najwybitniejsi pisarze i uczeni, poeci i filozofowie, duchowni i działacze oświatowi, przedstawiciele związków zawodowych, malarze i wydawcy, socjaliści i konserwatyści- jednym słowem ci, na których spoczywa kultura współczesna, zebrali się, by ocenić i sformułować program obrony kultury.

Na liście uczestników Kongresu berlińskiego znajdują się m.in. takie nazwiska:

Stany Zjednoczone: H. Borgese, prof. literatury w Chicago, autor "Goliata", historii faszyzmu, Irving Braun, delegat amer. Federacji Pracy, James Burnham, prof. filozofii, Sidney Hook, D. Lilienthal, b. przewodniczący Komisji Atomowej, Miller, laureat Nobla z dziedziny biologii.

W. Brytania: D. Amery, polityk konserwatywny, R. Crossman, labourzysta, Arthur Koestler, świetny pisarz, G. Reed, krytyk i publicysta.

Francja: Andrè Malraux i Jules Romains- pisarze których nie trzeba przedstawiać, A. Philipp , Gabriel Marcel- filozof z grupy t. zw. katolików-egzystencjalistów.

Włochy: M. Kiriamonte, Fr. Lombardi, Ignazio Silone("Wino i chleb"), A. Spinelli-dramaturg.

Norwegia: Sigurd Hoel, znany pisarz, Didrik Seip i in.

Szwajcaria: prof. Röppke(historyk kultury, F. Bondy red."Weltwoche",

Niemcy: E. Kogon- wydawca Frankfurter Hefte i autor najlepszej dotychczas książki o obozach koncentracyjnych, A. Beber- socjolog, G. Eckhardt, filozof, A. Grimme- red. "Die Tat".

Polskę reprezentował świetny pisarz i artysta Józef Czapski ("Na nieludzkiej ziemi"), oraz redaktor "Kultury", -J. Giedroyć.

W prezydium honorowym znaleźli się Benedetto Croce, John Dion, K. Jaspers, Jaques Maritain, Bertrand Russel.

Ci ludzie nie tylko reprezentują kulturę- oni ją tworzą, oni są kuturą właśnie.

Generalny sekretarz Kongresu Melvyn Laski otwierając obrady powiedział:

"Po raz pierwszy od zdobycia władzy przez współczesnych dyktatorów zbierają się miłujący wolność pisarze, artyści i uczeni wolnego świata, by zadokumentować swą łączność z ideałem demokracji. Kongres kulturalnej jedności jest konferencją międzynarodową zupełnie nowego typu- nie oficjalnie dobrany zespół, lecz wolny związek niezależnych uczestników. Miejsce Kongresu -155 kilometrów za żelazną kurtyną- świadczy z dramatyczną siłą o inicjatywie, którą przejął zachód, zmagający się z agresywną dyktaturą. Charakter Kongresu jako demonstracji przeciw totalizmowi wszelkiego pokroju podkreśla fakt, iż po raz pierwszy od zakończenia wojny przybywa do Berlina wiele czołowych osobistości z nielegalnego ruchu oporu przeciw Hitlerowi, z Norwegii, Danii, Belgii, Włoch i Francji.

Jest to Kongres obrony wolności sztuki i badań naukowych, tolerancji religijnej, oraz praw ludzkich i obywatelskich dla wszystkich, bez względu na barwę skóry lub kontynent."

Największe wrażenie na uczestnikach Kongresu uczyniło przemówienie Arthura Koestlera, najpoczytniejszego dziś autora zarówno w Europie jak w Ameryce. Ten człowiek o twarzy andrusa i "bardzo źle wychowany"(n.p. zdjął marynarkę, wchodząc na trybunę, gdyż było gorąco) - potrafił wstrząsnąć salą. Oto kilka zdań z jego przemówienia:

"Przyjaciele, towarzysze nieszczęścia! Istnieją dwie reguły życia. Jedna z nich to: ani tak, ani nie- ani optymizm, ani pesymizm, - nie popadać w skrajność, nie potępiać bez reszty jednych, nie podnosić pod niebiosa drugich. Ale jest i druga reguła: T a k albo n i e! Bez kompomisu. Czy można mówić o neutralności wobec dżumy? Są takie sytuacje, w których pierwszą regułę trzeba odrzucić. My zebraliśmy się tutaj, by zawrzeć sojusz bojowy. I biada tym twórcom kultury, którzy próbują uchylić się od decyzji, próbują stać się "półdziewicami" demokracji. Historia postawiła przed nami pytanie, na które musimy od-

powiedzięć:tak - lub nie,bez dwuznaczności".Doskonałe przemówienie wygłosił j.Czapski składając wniosek o powołanie do życia "Uniwersytetu Zachodniego",na którym mogliby wykładać uczeni z za żelaznej kurtyny, i gdzie mogłaby się kształcić młodzież z Europy Wschodniej.Gdy Czapskiemu w dyskusji wskazano, że pociągnęłoby to olbrzymie koszty,- pisarz odpowiedział:

"Kosztowałoby to mniej niż jedna bomba atomowa, ale będzie mieć lepszy skutek."

Wśród rezolucji kongresowych zasługują na uwagę dwie zwłaszcza,a mianowicie:

Założenie specjalnego Komitetu Międzynarodowego Wolności Kultury,który będzie utrzymywać stały sekretarjat w Europie i weźmie inicjatywę w walce o wolność.

Orędzie do narodów wschodu Europy,w którym zapowiada się moralną i materjalną pomoc tym,którzy bronią wolności przeciw tyranji.

W manifeście przyjętym na zakończenie obrad podkreślono hasło:

"W o l n o ś ć i p o k ó j s ą n i e r o z d z i e l n e."

## LIST Z POLSKI

### Kto nie pracuje ponad normę,głoduje!

Drukujemy poniżej wymowny list który nadszedł do Francji od reemigranta,który niedawno wybrał się do kraju.List ten przywieźli z Polski uciekinierzy.

Drogi Kolego,

Bardzo cię przepraszam,że ci zaraz nie odpisałem,bo się nad tym zastanawiałem,jak ci mam odpisać.

Z listów widać,że skarżysz się na stosunki coraz cięższe we Francji,że robicie 5 dniówek na tydzień i tak dalej.

Nie dziwię się że tak piszesz, ale masz wielkie szczęście,że choroba przeszkodziła twemu wyjazdowi razem ze mną i że do dziś tam siedzisz.

Jechaliśmy z tym przekonaniem, że jesteśmy przecież komuniści, i że dobra praca czeka na nas.Ale niestety w Polsce ruskiej jutrzenka nam zgasła.Do Polaka z Francji nie mają tutaj zaufania bo on coś widział i poznał zachodnią kulturę,

Dlatego w żartach,czy przy popędzaniu przy pracy,pierwsze słowa partyjnika do ciebie to:"Ty faszysto ze zgniłego Zachodu".

Z naszego transportu paru ludzi dostało lżejszą pracę,ale tylko dla zamydlenia oczu i żeby drugich zwabić.Ale dam przykład:

Jeden nasz kolega był jednakowy w pracy,swoje zrobił,ale nad normę nie chciał rwać.Wzięli go więc na oko i wyrzucili z dobrego mieszkania,a dali gorsze i daleko.W robocie robili mu trudności, z lepszego miejsca przerzucili na gorsze,tak że musiał wnieść zażalenie.Kiedy chciano uwzględnić,- powiedział,że we Francji obiecywano złote góry, a dzisiaj,co się robi,-mówił- traktujecie nas gorzej jak niewolników.

Za to że nie umiał milczeć zarzucono mu że robi bunt i wywieziono do obozu górniczego w Jaworznie koło Krakowa.

Dla Polaków,prawdy za żelazną kurtyną niema,chyba ta,co wciąż i stale jest w gazetach i radio które ryczy o Stalinie o Rosji,o normach i zgniłym zachodzie.

To są ich przykazania,których nikt słuchać nie chce.Radbym cię kolego,mieć przy sobie,ale muszę ci prawdę pisać,a resztę sam osądź.

Za pracę ci gwarantuję,że ją dostaniesz i mieszkanie,ale czy będzie blisko,czy 5 albo 10 klm. położone,to musisz wybaczyć,bo i ja muszę do pracy 7 kilometrów chodzić i to pieszo a muszę być zadowolony,bo inaczej już jesteś w Jaworznie.

Tutaj gazety stale piszą o nędzy robotnika we Francji,jakoby robotnicy tam żebrali.A co mi piszesz że robicie 5 dni na kopalniach,to jest nic,bo choćbyś 3 dni w tygodniu robił,to lepiej będziesz żył, za to jak ja,co robię wszystkie dni i jeszcze niektóre niedziele.

Ty jako pikier zarobisz w tydzień na dobre ubranie;Ja tu w tej samej kategorji muszę robić cztery tygodnie na ubranie.

Ziemniaków jest tutaj dosyć i chleba żytniego.Masła dostajemy tylko od 1 kg. do 2 kilo na miesiąc i trzeba 3-4 godziny czekać w ogonku.Brak mięsa,ale tylnymi drzwiami partyjnicy wynoszą mięsa ile chcą.A gdyby ktoś coś powiedział na nich,to już są rewizje i aresztowania.W ten sposób dostaje się ludzi do obozów,żeby robili darmo.

Przyjechał jeden Polak deportowany z Rosji.Opowiada,że robił w takiej fabryce,co tylko polskie nazwy z maszyn zdejmowali i wybijali rosyjskie znaki.Płótna i materje idą do "ojczulka".

Głosowanie za pokojem,to u nas odbywa się przy w y p ł a c i e kto nie podpisał,wypłaty nie dostał.

A co do zarobków:jeżeli nie wyrobisz normy,skromne życie.Są

tacy co zarabiają lepiej, bo wiesz, że wszędzie się znajdą silni i głupi, oraz szpicle i partyjniki-próżniaki. Ci zabierają za kilkudziesięciu górników premje, a w gazetach się pisze, że tyle zarabiają.

Ten list daję dwum co się wybierają na Zachód. Jeżeli ich złapią to te list zniszczą. Mojego adresu nikomu nie daj.

Twój kolega wierny

W. K.

## WIADOMOSCI Z KRAJU.

NOWĄ UMOWĘ Handlową zawarł reżym z Rosją. Umowa przewiduje zwiększenie obrotów towarowych w ciągu najbliższych 8 lat o 60%, przyczym Rosja udzieli kredytu w wysokości 400 milj. rubli. Niezależnie od tego Sowiety mają wybudować w Polsce 40 nowych fabryk.

SKRZESZEWSKI, dotychczasowy min. oświaty został mianowany wiceministrem spraw zagranicznych. Na jego miejsce ministrem oświaty został Witold Jarosiński, ostatnio I sekretarz Komitetu warszawskiego PZPR.

SĄD REJONOWY W Warszawie wydał wyrok w procesie o działalność terorystyczną grupy NSZ. Stefan Bronarski Stefan Majewski, Jan Przybyłowski, Jan Nowak, Jerzy Wierzbicki, i Wiktor Stryjewski skazani zostali na karę śmierci, a Stanisław Lewandowski na dożywotnie więzienie.

SĄD WE WROCŁAWIU wydał wyrok w procesie ośmiu uczniów gimnazjalnych oskarżonych o należenie do organizacji podziemnej. Przywódca grupy Jan Nowicki skazany został na 6 lat więzienia, Siekierski, Moneta i Stępień po 2 lata, pozostali na mniejsze kary. Najstarszy z oskarżonych liczył lat 19, najmłodszy 15.

ŻNIWA TRWAJĄ w całej Polsce od dwóch tygodni. Tegoroczne zbiory przeprowadzane są na obszarze 9,5 milj. hektarów. Urodzaj żyta i pszenicy był bardzo dobry. Przy żniwach pomagają brygady młodzieżowe złożone z uczniów szkół i hufce "Służby Polsce".

NOWA tabela uposażeń urzędników przedstawia się następująco: Istnieje 12 grup z pensjami od najniższej 9.240 zł. do 35.700 zł. Radca ministerstwa ma średnio 18 tys. referendarz -10 tys. woźny od 9 do 12 tys. maszynistka - 10.500 zł. W Warszawie i większych miastach są dodatki lokalne od 300 do 2 tys. miesięcznie. Pozatym przewidziane są dodatki funkcyjne i służbowe zależne od stanowiska.

WSZYSCY BISKUPI polscy, jak doniosło radio warszawskie podpisali ostatecznie t. zw. "Apel Pokojowy".

KILKU ZAKONNIKÓW z klasztoru Bernardynów w Radecznicy pod Zamościem aresztowano pod zarzutem współpracy z organizacją podziemną. Bezpieka twierdzi, że ukrywający się w lasach ksiądz Płonka jest przywódcą jednego z oddziałów, który zabił niejakiego Szenbłaka, znanego aktywistę. Klasztor miał stać się punktem łączności i spotkań organizacji "Jar". M. inn. aresztowano gwardiana Ojca Rybę, przeora O. Hugolina i jego zastępcę Gracjana Ożegę.

W BURSIE JEZUITÓW w Krakowie znaleziono rzekomo broń ukrytą w piwnicy. Oskarżenia skierowane są przeciw ks. Moskała znanemu z wielkiego wpływu na młodzież.

NOWE WŁADZE Związku Literatów przedstawiają się następująco: Prezes- L. Kruczkowski, wiceprezesi - Iwaszkiewicz, Andrzejewski i Wyka, sekretarzem został Putrament, swieżo odwołany z ambasady w Paryżu, pozatym: Bieńkowski, Broniewska, Jastrun, Kierczyńska, Kubacki, Kowalska, Brzoza i Zagórski.

TRZY NOWE opery ukończyli muzycy polscy: T. Szeligowski napisał "Bunt Żaków" wg libretta Brandstettera, Piotr Rytel ukończył operę "Andrzej z Chełmna", i Rudzki kończy "Janka Muzykanta".

ZMARŁ w Krakowie przeżywszy lat 77 Roger Battaglia znakomity ekonomista i dziennikarz, założyciel lwowskiej "Gazety Porannej".

MONTAŻ SZEŚCIU dźwigów portowych ukończono na nadbrzeżu Śląskim w Gdyni. Będą one służyć do przeładunku węgla i rudy.

UPADEK ŻEGIESTOWA, znanego uzdrowiska jest tak wielki, że nawet prasa reżimowa poruszyła marnowanie tego pięknego zakątka w dolinie Popradu. Pensjonaty w większości znacjonalizowane i ... nieremontowane rozpadają się w gruzy. W domu zdrojowym urządzenia kąpielowe zniszczone, brak armatur. Jedyny lekarz zdrojowy posiada jako całą aparaturę medyczną termometr/własny/ i dostarczony przez "Centrosan" aparat do mierzenia opadu krwi. Niestety aparat jest bezużyteczny gdyż Centrosan zapomniał o małym szczególe: o narysowaniu na nim podziałki. Ten aparat do mierzenia opadu krwi b e z p o d z i a ł k i jest najbardzie typowym przykładem i symbolem komunistycznej gospodarki i produkcji.

Marynarz szwedzki K. Johansson ze statku EKEN został w Szczecinie napadnięty w parku pobity do nieprzytomności i obrabowany doszczętnie.

## SPRAWY POLSKIE ZA GRANICĄ.

Mimo, że sytuacja międzynarodowa nie usposabia w niczym do nastrojów wakacyjnych nasi politycy w Londynie pozostają wierni tradycji sezonu ogórkowego i odpoczywają dalej. Zapewne zaś dla niewychodzenia z wprawy robi się "sąd generałów" nad gen. Borem Komorowskim za to, że przed paru miesiącami podpisał memorjał do czynników zachodnich wraz z kilku osobistościami z Rady Politycznej. Za to wyłamanie się z sanacyjnej solidarności potępiono Bora uznając jego czyn za niezgodny...itd, itd.

Jest coś nietylko oburzającego, ale i żałośnie śmiesznego w tym, gdy zaleszczyccy generałowie itp. chcą sądzić i uczyć patryjotyzmu dowódcę Armji Krajowej.

Drugą sprawą "generalską" jest atak na gen. Zająca, który ni mniej, ni więcej tylko ośmielił się wstąpić do PPS. W sanacyjnym ciemniogródku zawrzało. Jakto? Generał - socjalista? Swiat się kończy. Lada chwila zapewne znów usłyszymy o "sądzie" nad gen. Zającem.

Sprawa gen Bora wywołała ostry protest Rady Politycznej i Koła AK. Gen. Maczek wystąpił na znak protestu z z koła generałów, które ten "wyrok" wydało.

Londyński "Dziennik Polski" obchodził w lipcu br. 10-lecie swego istnienia.

Dla upamiętnienia jubileuszu zasłużone wydawnictwo ufundowało nagrodę literacką w wysokości 100 funtów dla pisarza, którego prace "przyniosły największą korzyść literaturze polskiej". Nagrodę przyznano Mieczysławowi Grydzewskiemu, redaktorowi i twórcy "Wiadomości Literackich", obecnie redaktorowi znakomitych Wiadomości w Londynie, jedynego na emigracji tygodnika literackiego.

### "RZĄD KONIECZNOŚCI"

Organ S.N. Myśl Polska pisze:

"Kiedy przed rokiem, drogą niezgodną z duchem prawa i dobrymi obyczajami, Prezydent Zaleski zerwał z zasadą rządów opartych o porozumienie ruchów politycznych i powołał rząd pp. Tomaszewskiego, Rusinka i Odzierzyńskiego, nazwano to rządem "konieczności państwowych".

Miało to być przeciwstawieniem rzekomemu nieróbstwu poprzednich rządów i zapowiedzią szerokiej działalności. Dziś widać, że rząd gen. Komorowskiego był szczytem ruchliwości oraz szerokości horyzontów w porównaniu z rząden p. Tomaszewskiego. Ten tercet nie zrobił dokładnie nic w polityce, a jedynymi przejawami jego działalności to likwidacja placówek dyplomatycznych polskich w świecie i s i a n i e w a ś n i wewnętrznej wśród Polaków. Nawet ze sprawy słusznej zapewnienia samodzielnych podstaw materjalnych polityce polskiej potrafił on zrobić sprawę walki z większością społeczeństwa emigracyjnego. W chwili, gdy coraz szybciej narasta konflikt światowy, jedni generałowie polscy bawią się w odsądzanie innych od czci i wiary, a drudzy w agitowanie przeciw zarządom stowarzyszeń społecznych, lub tworzenie pozornych konkurencji dla tych stowarzyszeń.

Wydaje się jakby ten rząd był niezdolny nie tylko do walki o sprawę polską, ale nawet do kierowania postępowaniem swoich niezbyt licznych zwolenników.

Konieczności państwowe istnieją naprawdę, - tylko rządu niema."

## WYJAŚNIENIA IRO

### W sprawie nowej ustawy emigracyjnej.

Pod koniec ubiegłego miesiąca odbyła się w Gł. Kwaterze IRO w strefie amerykańskiej konferencja prasowa, na której skomentowana została nowa ustawa dopuszczająca wysiedleńców do USA.

Poza dopuszczeniem 18 tysięcy żołnierzy polskich z W. Brytanji, o czym pisaliśmy już, ustawa znosi uprzywilejowaną kwotę robotników rolnych i uprzywilejowanie Bałtów, natomiast wprowadza pewne uprzywilejowanie dla zawodowców i specjalistów, oraz dla osób spokrewnionych z tymi, którzy już otrzymali prawo stałego pobytu w Stanach Zj.

Nowa ustawa zawiera warunek że kandydat musiał przebywać w jednej z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec, lub we Włoszech po dniu 1 września 1939, i nie później niż 1 stycznia 1949.

C z a s o w e w y d a l e n i e s i ę z A u s t r j i lub Niemiec np. w celach naukowych, zarobkowych, lub kuracyjnych, n i e s t a n o w i p r z e s z k o d y d l a e m i g r a c j i do USA.

Każdy emigrant przed podpisaniem wizy będzie musiał złożyć specjalne zobowiązanie iż dotrzyma kontraktu pracy w sposób uczciwy. W przepisach obostrzono znacznie kontrolę elementów niepewnych politycznie, lub o przeszłości kryminalnej.

WIECH.

POCZTÓWKI Z WCZASÓW.

-Coś pan taki przegrany, panie Królik szanowny? Na wczasach się pan znajdujesz, mahoniowe powietrze wąchasz, za bumelanta bezkarnie, bo ze skierowaniem po całych dniach się obijasz, a minę pan masz jak po occie siedmiu złodziei, co się stało?
-Zmartwienie posiadam.
-W jakiem guście?
-W pocztowem. Pocztówki z wczasów do Warszawy wysłałem.
-Do kogo?
-Jedną do mamusi żony, a drugą do naszego derektora. No i boję się że się obrażą.
-Dlaczego?
-Bo widoczki po drugiej stronie nieodpowiednie. Powinien być na nich jakiś lanszafcik z tutejszych stron, a tam panie szanowny, nie daj Boże co było.
-Goła blondynka z różą w zębach nad sadzawką?
-Gorzej. Uważasz pan to trzeba wszystko wyszczególnić po kolei od początku. Miałem parę złotych odłożone z premji, to myślę sobie trzeba obskoczyć Ziemie Odzyskane, zobaczyć taki Wrocław, bo do tych pór jeszcze nie byłem i ma się rozumieć insze miejscowości.
-No i co?
-No i, uważasz pan, pojechałem do tego Wrocławia. Nie liche miasteczko tylko że mocno rozbebeszone, ale się podnosi. Wszystkiego możesz pan dostać o czem tylko dusza zamarzy, tylko pocztówek niema. Ani na lekarstwo, ani w Pedecie, ani w żadnym innym sklepie.
-Niemożebna rzecz.
-Jak pana szanuje.
-Żadnych pocztówek?
-Nie żeby żadnych. Byli nawet bardzo ładne, naprzykład Sobieski pod Wiedniem i Kazanie Skargi, albo frajer z facetką, u góry dwa serca. Ale widóczków nie było. A jak byli to nie z Wrocławia. Zakopane było, Szczecin był, Trasa Wuzet w dziesięciu gatonkach, a najwięcej uważasz pan z Ciechocinka, - jednem słowem komplet, a z Wrocławiem mogiła, -ani słychu, ani dychu. Co tu robić myślę sobie, powiedziałem znajomym w Warszawie, że bedę we Wrocławiu to z czem teraz do nich pocztówkie pchne, z Trasą Wuzet?
-Mowy niema, naśmieliby się z pana, żeś pan lipe zrobił z tem wyjazdem, a w mieszkaniu zamknięty pan siedzisz.
- Tak jest. I wiesz pan co zrobiłem?
-Pojechał pan do Ciechocinka?
-Jakbyś pan zgadł, bo myślę sobie, wrocławskie widoczki poszli bez pomyłkie do Ciechocinka, a ciechocińskie do Wrocławia. Przyjeżdżam...
-Itak było?
-Nie całkiem. W Ciechocinku w kiosku przed wejściem do parku byli tylko widoczki z Kutna. Zgniewało mnie to niemożebnie, więc machłem ręką na pocztówki i przyjechałem tu na wczasy. Ale napisać trzeba, bo człowiek nie chce za ciemną masę, czyli za żłoba w Warszawie uchodzić, i wczoraj wieczorem znalazłem w mydlarni pocztówki jakieś, nie bardzo podchodzące, bo takie jakieś do śmiechu, ale lepsze takie jak żadne i posłałem. A dopiero dzisiej, jakżem się przyjrzał na wystawie tej mydlarni takiem samem pocztówkom - zgorzałem. Bo tam były jeszcze i napisy, których wczoraj nie widziałem. Na tej co wysłałem do teściowej jest narysowana dobrze odrobiona starsza kobieta i napis: "Nie pomoże blansz i róż, kiedy baba stara już." A na tej do dyrektora było wydrukowane: Za twój spryt rzadki czekają cię kratki". Jak pan myślisz, obrażą się?
- Kto wie?

SZWECJA - POLSKA 5 - 0.

W Båstad odbył się mecz półfinałowy Puharu Davisa Polska -Szwecja. Drużyna polska nie zdołała niestety zdobyć choćby jednego punktu i została pobita 5:0. Skonecki był wyraźnie niedysponowany i przegrał z Torstenem Johanssonem w trzech setach po 6-3. Sven Davidsson jako gracz stoi o klasę wyżej od Józefa Piątka i wygrał bez wysiłku. /6:0, 6:2, 6:2./

## RADIO WOLNEJ EUROPY

14 lipca rozpoczęło swe audycje Radio Wolnej Europy zorganizowane przez amerykański Komitet Wolnej Europy ,t.zw.Komitet Grew.

Dyrektorem radia jest Robert Lang, zaś w zespole kierowniczym posiadają swe sekcje organizacje polityczne uchodźców polskich, czeskich, bułgarskich ,rumuńskich, węgierskich. Stacja jest rozbudowana na wielką skalę i będzie ona korzystać z większej swobody wypowiedzenia się niż urzędowy Głos Ameryki. Centrala mieści się w Nowym Jorku lecz programy na Europę przekazywane będą prawdopodobnie ze studia w Europie.

## WIADOMOŚCI LOKALNE

### Komunikat o odnawianiu kościoła w Oskarström

Wdzięczny Wiadomościom Polskim za ogłoszenie odezwy, podaję łaskawym Ofiarodawcom pewne informacje. Odnawianie Kościoła rozpoczęto 4 maja br. zbierając ofiary wśród parafjan. Samo Oskarström, gdzie podstawą parafji jest 8 rodzin dawniej tu osiadłych złożyło ponad dwa tysiące koron.

Przy pracy odnawiania wnętrza kościoła zauważono że podłoga, a zwłaszcza belkowanie pod podłogą zgniło prawie całkowicie, co podwyższyło początkowy koszt /6 tysięcy/ o dalsze 2.500 kr. Ponieważ sama parafia nie jest w stanie pokryć tak wysokich kosztów, - Proboszcz i parafianie apelują do ofiarności wszystkich Polaków w Szwecji.

Na odezwę w "Wiadomościach Polskich" pospieszyli z pomocą przedstawiciele Polonji z Malmö, Lund, Vrigstad, Stockholm, Arvika, Västerås, Utran, Alingsås, Ulricehamn. Za wszystkie ofiary składam serdeczne Bóg.zapłać, z tą ufnością, że inni rodacy nie dadzą się prześcignąć w ofiarności.

Z serdeczną podzięką Ks. Jan Przydacz

+

Staraniem Koła SPK Västmanland w dn. 9 lipca w Västerås została odprawiona Msza św. przez ks. Wilnisa za duszę ś.p. gen. Władysława Sikorskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p.J.Adamczyk.

W godzinach późniejszych odbyła się kombatancka "herbatka" w czasie której przewodniczący koła wygłosił pogadankę p.t."Co oznacza konflikt Koreański". Na podkreślenie zasługuje dobra frekwencja, jak również miła ,towarzyska atmosfera zebrania. Zarząd Koła składa tą drogą Paniom z Västerås, PPKabacińskiej, Łapińskiej, Piątkowskiej i Wyskok, które łaskawie zaofiarowały swą współpracę przy organizacji herbatki i umiliły ją swą obecnością, - serdeczne podziękowanie.

+

Z uznaniem należy zanotować dalszy rozwój aktywnego Kła SPK Västmanland. Ostatnio Zarząd Koła przystąpił do prac organizacyjnych w Motala i okolicy celem założenia tam nowej komórki SPK.

+

Polska drużyna piłki nożnej "SYRENA" w Hälsingborgu zwracasię do Polaków piłkarzy aby zechcieli przystąpić do nas i przyczynili się do postawienia drużyny na trwałych podstawach. Ze swej strony gwarantujemy pracę jak również locum, Wszelkich informacji udzieli Komitet Syreny Korespondencję należy kierować na adres: B.Szmajdowicz, Kullagatan 33/2, Hälsingborg.

+

Dwaj marynarze ze statku polskiego płynącego w kierunku Norwegji, w chwili gdy statek przepływał przez kanał Falsterbo wyskoczyli do morza i zaczęli płynąć do brzegu. W połowie drogi jeden zaczął tonąć lecz został uratowany przez kolegę. Jeden ma lat 18 drugi 20 i są uczniami szkoły morskiej. Podróż odbywali jako praktykanci i skorzystali z okazji by wydobyć się z komunistycznego raju. Przewieziono ich do obozu w Landskronie.

---

Prenumerata "Wiadomości Polskich" kosztuje kr. 2.50 miesięcznie.
Redaktor przyjmuje w godz. 14-16, w soboty 16-18. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wydawca : Stanisława DAHN
Adres Redakcji: Stockholm, Riddargatan 25/1. Telefon 60 16 31 .